



Mleko z kartonika, chleb w folii, cukier w kostkach...,

a wszystko w supermarkecie.

Może dlatego zapominamy o tym, że żywność to nie tylko owoc ludzkiej zapobiegliwości,

ale że wciąż wiele zależy od słońca i deszczu, na które nie mamy wpływu.

W tym tygodniu sprawujemy Msze św. o urodzaje i odmawiamy Litanię do Wszystkich Świętych. Wierni proszą Boga o oddalenie niszczących żywiołów i o dobre urodzaje. Ta piękna tradycja tzw. dni krzyżowych ma już (uwaga!) ponad 1500 lat. Narodziła się we Francji. Kiedy około 450 roku kraj ten nawiedziły gwałtowne klęski żywiołowe, św. Mamert, biskup Vienne, nakazał odprawianie procesji błagalnych na trzy dni przed Wniebowstąpieniem.

W 511 r. zwyczaj zatwierdzono dla całej Francji, a z czasem przyjął się w całym Kościele. Te trzy dni błagalnych modlitw nazywano *litaniae minores* (litanie mniejsze), w odróżnieniu od procesji o podobnym charakterze odprawianej w święto św. Marka Ewangelisty (25 kwietnia), zwanej *litanía maior* (litanía większa). Ta druga tradycja wywodzi się z Rzymu. Swoimi korzeniami sięga pogańskiej procesji ku czci bogini Robigo, która miała ochraniać świeży zasiew od klęsk i chorób zboża. Pogański obyczaj został schrystianizowany i z czasem również przyjął się w całym Kościele.

Po modlitwach przy krzyżu i procesji w kościołach należy odprawić Msze św. posługując się specjalnymi formularzami: w poniedziałek „Mszę w okresie zasiewów”, we wtorek „Mszę o uświęcenie pracy ludzkiej”, w środę „Mszę za głodujących”. Modlitwy o dobry urodzaj są właściwie rozwinięciem wezwania z „Ojcze nasz” – „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Chleb jest „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich”. Ziemia rodząca plony zniknęła nam dziś sprzed oczu, zwłaszcza w miastach. Mamy mleko z kartonika, chleb w folii, cukier w kostkach..., a wszystko w supermarkecie. Może dlatego zapominamy łatwo o tym, że żywność to nie tylko owoc ludzkiej zapobiegliwości, pracy czy technologii, ale że wciąż wiele zależy od słońca i deszczu, na które nie mamy wpływu.

„To niepozostające w naszych rękach współdziałanie sił kosmicznych przeciwstawia się pokusie naszej pychy zapewnienia sobie życia własnymi siłami. Pycha ta jest brutalna i zimna, a w ostatecznym rachunku niszczy ziemię” (Benedykt XVI). Modlitwa o urodzaje jest wyrazem pokory, uznaniem, że wszystko, co podtrzymuje nasze życie, jest darem. Nie przypadkiem modlimy się o „chleb nasz”, a nie tylko o „mój”. „Nie wolno myśleć tylko o sobie, modlimy się o chleb nasz, a więc także o chleb dla innych. Kto ma nadmiar chleba, powinien się nim dzielić. Św. Jan Chryzostom podkreśla, że »każdy kęs chleba w pewnym sensie stanowi kęs chleba należącego do wszystkich – chleb świata«” (Benedykt XVI).

Każdy przydrożny krzyż przypomina, kto tu naprawdę rządzi (na szczęście!). Warto pomodlić się pod krzyżem o dobry urodzaj. Także w mieście, a może zwłaszcza tam, gdzie matka ziemia pokryta jest asfaltem, betonem czy kostką. Tam, gdzie gubi się kontakt z ziemią, łatwiej można zgubić kontakt z jej Stwórcą.

Msze święte o urodzaje i błogosławieństwo Boże w pracy:

poniedziałek - 16.00 Wasylów,

środa -16.00 Radostów,

czwartek - 07.00 Wiszniów

piątek - 16.00 Wereszyn

sobota - Korczunek 09.00.